

Emilii Plater 9/11



W mieszkaniu Elżbiety Sołtan nakręcono tyle filmów, że trudno wszystkie wymienić, jeden z nich – „Pianista” Polańskiego – dostał nawet Oscara. Powstały tu „Akcja pod Arsenalem” Łomnickiego, jedna z części „Dekalogu” Kieślowskiego, „Korczak” Wajdy, wielokrotnie gościł Teatr Telewizji, kręcono też kilka seriali. Nic dziwnego, olbrzymie, 150-metrowe mieszkanie wygląda jak gotowy plan filmowy albo spełniony sen rekwizytora. Zachowały się dawne piece, sztukaterie i parkiety z początku XX wieku oraz kompletne wyposażenie. Nie tylko meble i obrazy, ale też cała masa drobnych przedmiotów codziennego

użytku, od zegarów, porcelany i sreber, aż do tak już dziś egzotycznych jak miedziane formy do pieczenia drożdżowych bab czy korkownicy do butelek. – Większość wyposażenia kupili moi dziadkowie Adolf Jakub i Zofia Maria Wittowie, urządzając mieszkanie po ślubie – opowiada Elżbieta Sołtan. – Pobraли się w 1920 roku. Kamienicę natomiast około 1904 wybudował mój pradziadek Adolf Henryk Witt.

Bartłomiej Janicki i Michał Pilich piszą w monograficznym opracowaniu „Kamienica i fabryka Wittów na Leopoldynie”, że Wittowie przyby-



Kamienica około 1905 roku. Zdjęcie zrobione w dniu święta Bożego Ciała. Przed głównym wejściem ustawiony ołtarz. Podczas rekonstrukcji elewacji kamienicy wykorzystano między innymi z tej fotografii



Portret Jana Andrzeja Witta